

# Lengauer, Włodzimierz

---

## "Odysseus. Die Taten und Leiden des Helden in antiker Kunst und Literatur", Frank Brommer, Darmstadt 1983 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 77/4, 777-779

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Frank Brommer, *Odyseus. Die Taten und Leiden des Helden in antiker Kunst und Literatur*, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1983, s. 132, ilustr.

Nie tylko od czasów Lessinga związki literatury i sztuk plastycznych są źródłem refleksji intelektualnej i przedmiotem wnikliwej analizy badawczej. Chyba pierwszym, który porównał sztuki plastyczne z literaturą był poeta Simonides. Miał on mawiać, że malarstwo jest „milczącą poezją” a poezja „mówiącym malarstwem” i zapewne stwierdzenie to wyrosło z obserwacji współczesnej mu kultury. Dziś dla historyka i filologa sztuka grecka, przede wszystkim malarstwo wazowe, na którym przedstawienia motywów i epizodów z eposów Homera pojawiają się już w początkach VII w. p.n.e., jest nie tylko świadectwem ogromnej roli literatury w kulturze greckiej już w tak wczesnym okresie, lecz także cennym źródłem pozwalającym nieraz datować powstanie lub znajomość i rozpowszechnienie niektórych wątków literackich.

Historia czynów i wędrowek Odyssa oraz jego losów po powrocie na Itakę jest zresztą przedmiotem nie tylko poematów Homera. Odyseusz pojawia się i w innych utworach epickich, dziś zaginionych, oraz w literaturze późniejszej, to znaczy głównie w dramacie V w. Ale jak wskazuje F. Brommer, niemal wszystkie znane nam dziś przedstawienia plastyczne epizodów z dziejów Odyssa (a mamy w tej chwili około 250 waz z takimi scenami, ponadto nieco obiektów rzeźby i płaskorzeźby oraz wyroby rzemiosła artystycznego; dodatkowych informacji dostarczają wzmianki u autorów antycznych piszących o nie zachowanych do naszych czasów dziełach malarskich) są wyraźnie inspirowane poematami Homera.

Popularność Odyssa w kulturze greckiej da się porównać jedynie do popularności Tezeusza i Heraklesa. Tezeusz, gdy idzie o przedstawienia figuralne, nawet go przewyższa ilością zachowanych zabytków, ale może to być wynikiem stanu zachowania lub faktu, że jako heros państwowy w Atenach był w sztuce attyckiej szczególnie często przedstawiany.

Analiza przedstawień Odyssa w sztuce dać może dobre pojęcie o stosunku do tej postaci, już u Homera nie całkiem jednoznacznej, a i w późniejszej literaturze nie zawsze przedstawianej wyłącznie pozytywnie — by wspomnieć choćby Eurypidesa. Wśród herosów homerowych jest to ten, który wyróżnia się inteligencją i roztropnością, ale zarazem przebiegłością, umiejętnością kłamstwa i stosowaniem podstępów. Nic więc dziwnego, że w miarę rozwoju pojęć i idei moralnych stawał się Odys w dużej mierze bohaterem negatywnym, zasługującym także na krytykę, właśnie z powodu dwuznaczności moralnej. Stąd więc waga tematu podjętego przez Brommera, który zajął się konfrontacją danych ikonograficznych z ujęciem literackim. Jego analiza wykazuje dobitnie, że sztuka inspirowana Homere i że w związku z tym dobiera te epizody z życia Odyssa, które jednoznacznie świadczą o jego bohaterstwie. Już w okresie archaicznym przedstawienia plastyczne ściśle oddają wątki i ujęcia homerowe, a tematy z epiki poza Homerem nie trafiają jakoś do sztuki, choć przecież są to właśnie dzieła z okresu archaicznego. Tematy z okresów życia Odyssa nie objętych „Iliadą” czy „Odyseją” oraz jego czyny znane tylko spoza Homera znajdują odbicie w sztuce później, w licznych wypadkach pojawiają się one dopiero w okresie hellenistycznym czy nawet rzymskim. Tak więc wątpliwości co do postawy i wartości moralnej Odyssa, właściwe literaturze okresu klasycznego, nie wpłynęły na uformowanie się kanonu

ulubionych wątków w sztuce plastycznej. Odys jest w niej wojownikiem i tułaczem zasługującym tylko na podziw. Chyba właśnie dlatego do ulubionych i najczęstszych motywów należy oślepienie Polifema. Scena ta pojawia się już w VII w. na protoattyckiej amforze z Eleusis i na kraterze z Argos z tego samego okresu. Ciekawe też, że nie mamy ani jednego przedstawienia związanego z pobylem Odysa u nimfy Kalipso, a tylko jeden relief przedstawiający bohatera już w trakcie budowy tratwy. Wydaje się, że w świadomości wielu odbiorców „Odyssei” siedmioletni związek bohatera z Kalipso podważać mógł pozytywny obraz Odysa — wiernego małżonka.

Niestety autor omawianej pozycji nie rozważa powodu doboru takich a nie innych wątków, ani też nie wnika w kwestię drogi i sposobów przenikania motywów literackich do sztuki. Tymczasem zgromadzony przez niego materiał zmusza do postawienia pytania, w jaki sposób i w jakim zakresie Homer był znany Grekom już okresu archaicznego. Można na podstawie lektury tej książki stwierdzić ogólnikowo, że niemal od momentu powstania epos był powszechnie znany w całej prawie rozwiniętej wówczas kulturalnie Grecji. Trudno orzec jaka to była znajomość, bo praktycznie nie mamy źródeł do badania recepcji Homera w tym wczesnym okresie. Ikonografia pobudza jednak do snucia przypuszczeń, skoro dowodzi takiej popularności właśnie wątków homerowych. Zapewne była to znajomość wybranych tylko wątków; sądzę, że nie można mówić przed V w. o czytaniu i studiowaniu Homera, lecz raczej o słuchaniu, i to chyba tylko niektórych pieśni. Możliwe, że niektóre wątki znane były z przekazu ustnego niezależnego od Homera, a odpowiadały też ujęciu eposu. Jeszcze w wieku IV słyszymy o istnieniu wielu sag i legend, które funkcjonowały tylko w przekazie ustnym stanowiąc ważny element wychowania dzieci i całej kultury ludowej. Zapewne tylko nikiła ich część została opracowana i spisana przez autorów antycznych, z tego zaś posiadamy znów tylko ułomek. Zrozumiałe, że nie spisywano przekazów pokrywających się z istniejącym już ujęciem literackim. Siłą rzeczy nie możemy więc z całą pewnością stwierdzić, czy jakiś pojawiający się w sztuce motyw wywodzi się bezpośrednio z Homera, czy też zależny jest od innego, nie znanego nam przekazu lub utworu.

Praca Brommera jest cennym zestawieniem materiału i doskonałym przewodnikiem po zabytkach ikonograficznych. Jest to pozycja ważna dla każdego historyka kultury greckiej, bo prowadzi do pytań o charakter kultury masowej, o poziom i rodzaj wrażliwości estetycznej i kultury literackiej. W przypadku waz mamy przecież do czynienia z produktem masowym, kształtującym gusta i dostarczającym wrażeń estetycznych i intelektualnych. Nie potrafimy dziś dokładnie odpowiedzieć na pytanie o poziom literacki w Grecji starożytnej, zwłaszcza poza Atenami czy Jonią, ale można ryzykować twierdzenie, że właśnie malarstwo wazowe było dla wielu podstawowym środkiem obcowania z całą tradycją i określało zasób składających się na świadomość masową popularnych wyobrażeń. Bohaterowie malarstwa wazowego to ówczesi „mieszkańcy masowej wyobraźni”.

Szkoda, że pytań tych autor w ogóle nie postawił ograniczając się do zestawienia materiału i systematycznie porównując opis życia Odysa w źródłach literackich z danymi ikonografii. Ale może właśnie na tym polega rola tej książki, zachęcającej do własnych przemyśleń.

Z natury tematu wynika, że autor musiał łączyć kompetencje archeologa i filologa i ma też prawo wymagać tego samego od czytelnika. Myślę, że i autor, i wydawca przecenili nieco umiejętności czytelnika nie dając spisu stosowanych skrótów. Z tej racji przypisy stały się bardzo trudno czytelne, bo fachowa literatura archeologiczna, serie wydawnicze, encyklopedie i pomoce warsztatowe (nie mówiąc już o czasopiśmie) cytowane są wyłącznie w formie skrótowej. Przy

czyrpaniu danych bibliograficznych napotyka się więc bardzo nużąca bariera trudności, a czytelnik przy lekturze nie ma praktycznie szans wzbogacenia własnego warsztatu. Z kolei ułatwiają lekturę wzorowo wykonane, świetnie czytelne ilustracje.

Włodzimierz Lengauer

Roman Kamienik, *Studia nad powstaniem Spartakusa*, Wydawnictwo Uczelniane UMCS, Lublin 1984, s. 180.

Roman Kamienik już od wielu lat zajmuje się problematyką historii wielkiego powstania niewolników italskich pod wodzą Spartakusa. Jego pierwszy artykuł dotyczący tego zagadnienia został opublikowany już w 1960 r. Obecnie otrzymaliśmy, wydany techniką małej poligrafii, zbiór studiów poświęconych temu powstaniu. Autor przejął w nim swoje starsze prace, publikowane zarówno po polsku, jak również po części w językach kongresowych, uzupełnił je oraz ujednolicił. Szkoda tylko, że zabrakło podawanego w takiej sytuacji, bardzo użytecznego zestawienia, gdzie ukazywały się pierwsze publikacje poszczególnych szkiców z komentarzem autorskim dotyczącym stosunku pierwodruków do formy ostatecznej opublikowanej w omawianym tu zbiorze.

Autor nie prezentuje tu ciągłej narracji przedstawiającej wydarzenia od momentu ucieczki Spartakusa z grupą towarzyszy ze szkoły gladiatorskiej w Kapui aż do ostatniej walki, w której zginął. Nie znajdujemy tu też rozważań nad tłem powstania Spartakusa, a więc przede wszystkim nad problematyką niewolnictwa w Italii w okresie schyłku Republiki.

R. Kamienik przedstawia w 14 krótkich szkicach węzłowe sprawy wielkiego powstania niewolników zaprezentowane w ujęciu problemowym. Tak np. zbiorczo zostały omówione zagadnienia topografii wydarzeń związanych z powstaniem Spartakusa. W podobny sposób zostały potraktowane bardzo dyskusyjne kwestie dotyczące chronologii tego ruchu. Samej postaci Spartakusa poświęcony jest szkic omawiający, w jaki sposób dostał się on do niewoli. Problem charakteru powstania został przedstawiony w rozdziale pod zmienionym tytułem „Zbiegowie i ich sojusznicy”. W szkicu „Aspekty wojskowe powstania Spartakusa” autor zastanawia się, czy niewolników Spartakusa można nazwać armią, omawia sztukę dowodzenia Spartakusa i przedstawia uwagi dotyczące armii rzymskiej i rzymskiego dowództwa w wojnie ze Spartakusem. Dwa studia poświęcono bardzo dyskusyjnej kwestii rezygnacji Spartakusa z przeprawy przez Pad, aby następnie wydostać się z Italii drogą północną, oraz nieudanej przeprawie na Sycylię. Kilka wreszcie szkiców dotyczy poszczególnych epizodów powstania Spartakusa, takich jak igrzyska gladiatorские na pogrzebie Kriksusa, jednego z przywódców ruchu, ofiarowanie konia przed ostatnią bitwą, czy też domniemany marsz Spartakusa na Rzym. Problematyce źródłoznawczej poświęcony jest pierwszy szkic zatytułowany „Plutarch i Appian jako źródła do powstania Spartakusa”. Podobnej problematyki dotyczą też rozważania nad freskiem z Pompejów, który był interpretowany przez część badaczy jako przedstawienie ostatniej walki Spartakusa.

Ten szczegółowy przegląd treści książki Kamienika dobrze charakteryzuje mętota pracy autora, którego interesuje przede wszystkim rekonstrukcja faktów związanych z przebiegiem powstania Spartakusa. Jest to bardzo cenna tendencja na tle ogromnych dyskusji poświęconych charakterowi tego ruchu oraz jego celom. W wielu pracach pewne ogólne założenia determinowały bardzo często interpretację warstwy faktograficznej. Jednocześnie koncentracja uwagi na wybranych tylko zagadnieniach pozwoliła lepiej wypuklić pewne kwestie dyskusyjne.